Nauka Katolicka.

(POSŁANIEC.)

„Nauka Katolicka“ wychodzi co czwartek w Bochum w Westfalii jako bezpłatny dodatek do „Wiarusa Polskiego“. Osobno „Nauki Katolickiej“ prenumerować nie można. Kto więc chce ją otrzymywać, niech sobie zapisze na poczcie „Wiarusa Polskiego“.

„Wiarus Polski“, pismo polityczne wychodzi trzy razy tygodniowo z „Nauką Katolicką“, jako bezpłatnym dodatkiem. Prenumerata na poczcie wynosi 1 markę 50 fenygów kwartalnie, a z odnoszeniem do domu przez listowego 1 markę 75 fenygów.

Módl się i pracuj!

Bezpłatny dodatek tygodniowy do „Wiarusa Polskiego“.

Nr. 22. **Bochum, dnia 30 maja 1895.** **Rok 4.**

Na Uroczystość Zesłania Ducha św. czyli Zielonych Świątek.

LEKCYA. Dzieje Ap. II. 1—11.

Gdy się spełniły dni Pięćdziesiątnicy, byli wszyscy wespół zgromadzeni na temże miejscu. I stał się z prędka z nieba szum, jakoby przypadającego wiatru gwałtownego, i napełnił cały dom, gdzie siedzieli. I ukazały się im rozdzielone języki, jakoby ognia, i usiadł na każdym z nich z osobna. I napełnieni byli wszyscy Duchem świętym i poczęli mówić rozmaitemi językami, jako im Duch św. wymawiać dawał. A byli w Jeruzalem mieszkający Zydowie, mężowie nabożni, ze wszego narodu, który jest pod niebem. A gdy się stał ten głos, zbierało się mnóstwo i strwożyło się na myśli, że każdy słyszał je swym językiem mówiące. A gdy zdumiewali się wszyscy i dziwowali, mówiąc: Iżali oto ci wszyscy, którzy mówią, nie są Galilejczycy? a jakożeśmy słyszeli każdy z nas swój język, w którymeśmy się urodzili? Partowie i Medowie, i Elamitowie, i mieszkający w Mezopotami, w Zydowskiej ziemi i w Kapadocyi, w Poncie i w Azyi, w Frygii i Pamfilii, w Egipcie i w stronach Libii, która jest podle Cyreny, i przychodniowie Rzymscy, Zydowie też i nowo nawróceni, Kreteńczycy i Arabczycy, słyszeliśmy je mówiące językami naszemi wielmożne sprawy Boże.

EWANGIELIA. Jan XVI. 23—31.

Onego czasu mówił Jezus uczniom swoim: Jeżeli mię kto miłuje będzie chował mowę moję, a Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy. Kto mnie nie miłuje, mów moich nie chowa. A mowa, którąście słyszeli, nie jest moja; ale tego, który mię posłał, Ojca. Tom wam powiedział u was mieszkając. Lecz Pocieszyciel Duch św., którego Ojciec pośle w imię moje, on was wszystkiego nauczy, i przypomni wam wszystko, cokolwiekbym wam powiedział. Pokój zostawuję wam, pokój mój daję wam; nie jako dawa świat, ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze, ani się lęka. Słyszeliście, żem ja wam powiedział: Odchodzę i przychodzę do was. Gdybyście mnie umiłowali, to byście się radowali, iż idę do Ojca, bo Ojciec większy jest, niżli ja. I terazem wam powiedział przedtem, niż się stanie; iżbyście, gdy się stanie, uwierzyli. Już wiele z wami mówić nie będę. Albowiem idzie książę tego świata, a we mnie nic nie ma. Ale iżby świat poznał, że miłuję Ojca, a jako mi Ojciec rozkazanie dał, tak czynię.

O darach Ducha świętego.

(Dokończenie.)

Jakie to przysposobienie ze strony naszej być powinno, uczmy się w następującej części.

Jak serca nasze na przyjęcie łask i darów Ducha św. usposobić mamy, uczą nas Apostołowie i osoby święte, na przyjęcie darów Ducha św. w domu jerozolimskim, po wniebowstąpieniu Pańskiem czekające. Jak tylko wstępujący do nieba Jezus zapowiedział uczniom swoim, ażeby nie odchodzili z Jerozolimy, dokąd nie będą napełnieni darami z nieba, natychmiast zgromadziło się około sto dwudziestu osób, jak dzieje apostolskie świadczą (Dz. 2.), w pewnym domu jerozolimskim, i oczekiwali przyjścia Ducha św. Tam modlili się, pościli, oderwali się od zabaw i uciech światowych, zachowywali serca swoje w czystości, zostawili krewnych, majątki i całą przyjemność ziemską, tylko czekali na ów błogosławiony moment, skoro ten Pocieszyciel i Nauczyciel wszelkiej prawdy pomiędzy nich z łaskami zawita. Nadszedł i ów moment błogosławiony, zapowiedziały go szumy, wiatry ostrzegające ich, że już nadchodzi; przybył nareszcie i Duch św. w postaci ognistych języków i usiadł na każdym z nich widzialnie i napełnił ich darami swemi. Czego potem Apostołowie, temi darami uzbrojeni, po całym świecie dokazali, nie potrzebuję tego wykazywać, bo zkądinąd wiecie; ani tu o to nie idzie, tylko o to, żebyśmy się od Apostołów nauczyli, jak serca nasze na przyjęcie darów Ducha św. usposobić mamy. Chrześcianie! modlili się gorąco Apostołowie, oczekując z upragnieniem przyjścia Ducha św., prośmyż i my gorąco, by raczył wstąpić w serca nasze, i tam z darami swemi zamieszkać, „wszakże mieszkaniem Ducha św. jesteśmy“ uczy Apostół, „a któż wzywał Pana, a nie był wysłuchany?“ Prosić tylko mamy, abyśmy wzięli, uczy sam Jezus Chrystus i zapewnia.

Lecz do mieszkania nieczystego, gniewem, zemstą zbryzganego, w którem grzechy i występki swe siedlisko mają, ten Duch najświętszy nigdy się nie spuści, bo niebo z piekłem się nie zgodzi, ani woda z ogniem. Chcecie i wy, aby Duch Boży do was zawitał, uprzątnijcież najprzód z serca waszego wszystkie występki, grzechy i zbrodnie, a nawet myśli nieczyste; bo mówi pismo św.: „Niewinny zbawion będzie, a zbawion będzie w czystości rąk swoich“. (Hiob. 22. 30.) Gdyby zaś kogo w czem winowało serce jego, niechaj się wcześnie poprawi i św. pokutą oczyści, bo upomina Bóg: „Synu, jeśliś zgrzeszył, nie przydawaj drugi raz, ale i za dawne proś, abyć były odpuszczone. Uciekaj przed grzechy jako przed wężem: a jeźli się do nich przystąpisz, ukąszą cię. Wszelki grzech jest jako miecz, z obu stron siekący, ranie jego niemasz uleczenia.“ (Ekkl. 21. 1. 2. 4.)

Zatem powinniśmy wykorzenić z duszy naszej kłamstwa, pochlebstwa, oszukaństwa, wykręty, podejścia, matactwa, nawet wszelkie żarty gorszące i nieprzyzwoite, bo mamy przyjąć Ducha prawdy. Apostołowie, ażeby uzyskali dary Ducha św., oderwali się od zabaw, majątków, żony, dzieci i wszelkiej rozkoszy światowej; chcecież i wy uzyskać przynajmniej cokolwiek z darów Jego, zachowajcież czystość w małeństwach, nie przywięzujcież serc waszych do bogactw, ani pieniędzy, „bo bogaty, gdy zaśnie, nic z sobą nie weźmie,“ (Hiob 27, 19), ale pragnijcie szczerze odebrać dary Ducha św. i wiernie niemi na zbawienie wasze pracować.

Apostołowie siedząc zgromadzeni w domu jerozolimskim, oczekiwali w najgłębszej pokorze na przyjście Ducha św., i wy chrześcianie, upokarzajcie się przed Bogiem i ludźmi, bo Bóg pokornym łaskę daje, a pysznym się sprzeciwia.

Apostołowie umartwiali ciało swoje postami, cierpliwie wszystko, oddając się na wolę Boga, znosili; i my wstrzymujmy się od zakazanych potraw, poskramiajmy oczy od wejrzeń lubieżnych, język od mów wszetecznych, a cobykolwiek na nas przykrego w tem życiu przyszło, znośmy to cierpliwie; „albowiem to“, które teraz jest

prędziuczko przemijające i lekkie nasze utrapienie, nader na wysokości wagę chwały wiekuistą w nas sprawuje. (II. Kor. 4. 17).

Chcecie nareszcie od Ducha św. pozyskać przewodnictwo, oświecenie, pociechę, proście Go o to codziennie. Rano nim ręce wasze pracę rozpoczną, podnieście myśli, oczy i ręce do Ducha św. i wzywajcie Jego pomocy. Wyjeżdżacie w podróż, niechże On podróżą waszą kieruje; ale Go o to proście gorąco. Wstępujecie w stan małżeński, proście Go o oświecenie, by was nauczył jaką żonę, jakiego męża wybierać macie. Rozpoczynacie handle, kupiectwa, proście Go o oświecenie, byście samych siebie, lub kogo nie oszukali. Obieracie jaki stan dla dzieci waszych, zbierzcież się całe rodzeństwo i poklęknijcie razem, a w gorącości módlcie się, by was Duch Przenajświętszy oświecić raczył, żebyście im stan nie na potępienie ale na zbawienie wybrali. Słowem, w każdej sprawie waszej, nim ją rozpoczniecie, od Ducha św. pomocy wzywajcie. Jakoli też, nękają was utrapienia, prześladują ludzie, nędza i bieda ze wszystkich stron wam dokucza, nie rozpaczajcie wtenczas; ale upokorzcie się, poklęknijcie na modlitwę, i proście gorąco, by was Duch św. oświecić raczył, co w tem utrapieniu i nieszczęściu począć i dokonać macie. Odebrawszy zaś łaski i dary Ducha świętego, pracujcież wiernie z niemi na zbawienie wasze, bo ten tylko będzie w niebie ukoronowany, kto się tu mężnie potyka. Amen.

Na Poniedziałek Świąteczny.

LEKCYA. Dz. Ap. X. 42—48.

W owych dniach otworzywszy Piotr usta swoje rzekł: Mężowie, Bracia, rozkazał nam Pan opowiadać ludowi i świadczyć, iż on jest, który postanowiony jest od Boga sędzią żywych i umarłych. Temu wszyscy Prorocy świadectwo wydają, iż biorą grzechów odpuszczenie przez imię jego wszyscy, którzy weń wierzą. Te słowa, gdy jeszcze Piotr mówił, padł Duch święty na wszystkich, którzy słuchali słowa, i zdumiewali się z obrzezania wierni, co z Piotrem byli przyszli, iż i na pogany łaska Ducha świętego była wylana, albowiem słyszeli je mówiąc językami i wielbiące Boga. Tedy Piotr odpowiedział: Iżali kto może bronić wody, żeby ci nie byli ochrzceni, którzy wzięli Ducha św., jako i my? I rozkazał je ochrzcić w imię Pana Jezusa Chrystusa.

EWANGIELIA. Jan III. 16—21.

Onego czasu rzekł Jezus Nikodemowi: Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby wszelki, kto wierzy weń, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Bo nie posłał Bóg Syna swego na świat, aby sądził świat, ale iżby świat był zbawion przezeń. Kto wierzy weń nie bywa sądzon; a kto nie wierzy, już osądzony jest, iż nie wierzy w imię jednorodzonego Syna Bożego. A ten jest sąd, że światłość przyszła na świat, a ludzie raczej miłowali ciemności, niż światłość, bo były złe ich uczynki. Każdy bowiem, który źle czyni, nienawidzi światłość, ani idzie na światłość, żeby nie były zganione uczynki jego. Lecz kto czyni prawdę, przychodzi do światłości, aby się okazały sprawy jego, iż w Bogu są uczynione.

Uwagi chrześciańskie.

Dobra nadzieja w Bogu.

1. Fundamentem nadziei mojej jest Bóg, który mi niebo obiecał, Syn Boży, który mi je drogim nakładem krwi swojej wysłużył. A ztąd mam gruntowne prawo na królestwo niebieskie, i mogę się onego słusznie domagać, jako obietnicy, jako darowizny, danej mi od Zbawiciela mego. Gdybym inaczej trzymał, musiałbym powątpiewać albo o dobroci Boskiej w darowaniu, albo o wierności jego w dotrzymaniu, albo o skuteczności zasług Chrystusowych w wypłaceniu. A cóżbym był za chrześcianin?

2. Sama sprawiedliwość Boska jest fundamentem nadziei mojej, kiedy wspominam, że dosyćuczynienie Chrystusowe jest mojem. Wiele wprawdzie winienem, ale choćbym i więcej nierówno był winien sprawiedliwości Boskiej; zawsze jednak, bylebym chciał, znaleźć mogę w dosyćuczynieniu Zbawiciela mego wypłatę, która przechodzi nieskończenie długi moje. A możeż sprawiedliwy Bóg onę odrzucić?

3. Same przeszłe grzechy moje, acz ciężkie i mnogie, gdy się niemi brzydzę, nietylko nie powinny osłabić nadziei mojej, ale onę niejako orzeźwiać. „Przepuścisz grzechom moim,“ mówił z ufnością do Boga pokutujący Dawid; a to czemuż? „bo ich bardzo wiele“ (Ps. XXIV. 11). Wielkiej dobroci, nieskończonej dobroci najwłaściwsza i najprzyzwoitsza rzecz jest, odpuszczać wiele. Jakąbym tedy krzywdę czynił dobroci Twej, mój Panie, gdybym mnóstwem grzechów moich chciał ją przytłumić i tak sądzić o Tobie, że mię dla złości moich odrzucisz od siebie, choćbym się garnął do Ciebie.

Pobudki do pokory.

1. Wyszedłeś z wiecznego nic; pójdziesz do niewiadomej wieczności; stoisz na brzegu przepaści wiecznej. Przyszedłeś na świat, nie przyniósłszy ze sobą nic — pójdziesz też do grobu, ogołocony ze wszystkiego, bo majątku i dostatków nie będziesz mógł ze sobą do wieczności zabrać. Jesteś i żyjesz na świecie pełnym nędzy i ucisków, w pośród niezliczonych sideł nieprzyjaciół, pełen złych skłonności; a z czego się tu wynosić? „Myśl zkąd idziesz, a wstydź się; dokąd pójdziesz, a drżyj; gdzie jesteś, a narzekaj“ — mówi św. Bernard.

2. Słabyś, ułomny, grzeszny, to twoje; a z czego się tu wynosić? A jeżli masz dary jakie przyrodzone lub nadprzyrodzone, to nie twoje. „A co masz, czegoś nie wziął? A jeźliżeś wziął, przecżże się chlubisz, jakobyś nie wziął“, (I. Kor. IV. 7). Oddajże, co jest Bożego, Bogu, a co jest twojego, to tobie. Bogu chwała, a tobie wstyd i poniżenie.

3. Jeźli masz mało pobudek do pokory z siebie samego; tedy masz jeszcze więcej z nauki i przykładu samego Boga. Uważ, co on mówi, a bardziej, co czyni. „Uczcie się odemnie, żem jest cichy i pokornego serca“ (Mat. XI. 29). Uczcie się, prawi, nie umarłych wskrzeszać, nie po wodzie cudownie chodzić, ale być pokornymi. Co tedy za nieprzyzwoitość, co za potwora, widzieć człowieka pysznego, w szkole Boga wyniszczonego i upokorzonego.

Św. Jan Jałmużnik.

Życie tego Świętego, to jakby jeden nieprzerwany łańcuch wielkich łask i cudów, którymi Bóg nagradzając już w tem życiu miłosierdzie jego, stwierdzał ową obietnicę Pisma św.: „Dajcie, a będzie wam dano“ (Łuk. 6, 38). Z miłości ku Bogu rozdał on na ubogich rozległe swe majętności i bogactwa, a wnet obdarzył go Bóg jedną z najwyższych godności na ziemi, czyniąc go Patryarchą Aleksandryjskim. Wysoki ten urząd zaczął spełniać nasz Swięty wyszukiwaniem ubogich i chorych, których odtąd pod szczególniejszą swą wziął opiekę, nazywając ich panami swymi, bo oni, jak mówił, mieli mu wieczne dziedzictwo przygotować i uprosić dlań wszelaką pomoc do zbawienia. A chociaż sporą liczbę, bo aż 7500 biednych karmił i utrzymywał, przecież nie brakło mu nigdy na ich utrzymanie, ale owszem sam powiadał, że gdyby się do niego ubodzy z całego świata zbiegli i wtedy nawet nie brakłoby mu środków, aby im wszystkim dopomódz. Wiedział albowiem, że Pan Bóg o każdym ubogim pamięta, że hojnie płaci każdemu, kto ubogiego wesprze, i że nie giną ale mnożą się skarby tym, którzy ich biednym nie skąpią.

Niejednokrotnie też Pan Bóg cudami stwierdzał tę jego ufność tak dalece, że kiedy słudzy wbrew woli jego skąpili w jałmużnie, wówczas zmniejszały się także i dochody. Tak naprzykład, razu jednego kazał Swięty odważyć pewnemu podupadłemu szlachcicowi piętnaście funtów złota, ale słudzy widząc szczupłą kasę Patryarchy, nie dali mu jak tylko pięć funtów. W tym samym czasie ofiarowała mu pewna wdowa pięćset funtów złota. Swięty odebrawszy złoto, zwołuje służących i rzecze im: Oto przez wasze łakomstwo stracił dzisiaj Kościół cały tysiąc funtów złota, bo właśnie

ta wdowa miała chęć tysiąc pięćset funtów złota dać na ofiarę, ale szeście nie piętnaście, ale tylko pięć funtów dali potrzebującemu, przeto Pan Bóg dopuścił, że i ona zmieniła swój zamiar. Przekonano się później, że tak istotnie było.

Czasem Bóg doświadczał jego wiary i ufności w Opatrzność swoją. Tak jednego razu z dopuszczenia Bożego stracił Święty Patryarcha w nawałności morskiej 13 okrętów naładowanych zbożem a przeznaczonych dla ubogich, jednak Święty nie strwożył się bynajmniej tem nieszczęściem, ale powtórzywszy za św. Jobem: „Pan dał, Pan wziął, niech będzie imię Pańskie błogosławione“, nie przestawał mimo tej klęski hojnie, jak dawniej, rozdawać jałmużny. Tak pełen zasług, żywot swój zakończył roku 615.

Zdania Ojców świętych.

Czerwiec.

1. Patrz, czy jest tam trud, gdzie chcieć wystarczy.

2. Umarłym należy pomagać nie łzami, ale modlitwą, jałmużną, i ofiarami.

3. Nie ma niczego, coby można postawić na równi z duszą ani nawet świat cały.

4. Choćbyś ogromne skarby rozdał ubogim, więcej jednak sprawisz, jeśli jednę duszę nawrócisz.

5. Chcesz znać wartość dusz? Abyś był zbawiony, Syn Boga Jednorodzony dał nie świat, nie człowieka, nie ziemię, nie morze, lecz krew swoję drogocenną.

6. Jakiż pasterz karmi owce własną krwią?... A On nas karmi Krwią własną.

7. Gdy z tą Krwią się jednoczymy, tworzymy jedno Ciało Chrystusowe.

8. Rodzice często dają dzieci innym do karmienia. Ja zaś — mówi Chrystus — postępuję inaczej i Ciałem mojem was karmię i Sam daję wam się jako pokarm.

9. O ile może być wyższa godność, o tyle większe są niebezpieczeństwa kapłana.

10. Nie mniej wstrętnem jest przyjąć Syna Bożego do ust plugawych, jak do śmietnika.

11. Nie jest zuchwalstwem przystępować często, ale jest zuchwalstwem przystępować niegodnie, choćby tylko raz.

12. Niech nie przystępuje nikt mdły, nikt słaby, lecz ochoczy, pałający i żarliwi wszyscy niech przystępują.

13. Pomyśl, jakiego zaszczytu dostępujesz, z jakiego stołu pożywasz.

14. Wyznanie grzechów ze skruchą jest zgładzeniem win.

15. Nie tak ciężkim występkiem jest sam grzech, jak wstydzenie się lekarstwa po grzechu i niesłuchanie kapłanów.

16. Nie wstydzisz się grzeszyć, a wstydzisz się grzech wyznać?

17. Wstydem jest przecież samo grzeszenie, wyznanie grzechów nie jest wstydem.

18. Niech grzesznicy nie rozpaczają: lecz jeśliby ktoś zgrzeszył, niech codziennie grzech wyznaje; chociażby tysiąckroć zgrzeszył, niech tysiąckroć się spowiada.

19. Lepiej jest obliczyć się z Bogiem dla Jego miłosierdzia, niż dla Jego sprawiedliwości.

20 Gdzie ojciec rodziny jest hojny, rządca nie powinien być skąpy.

21. Jeżeli Bóg jest łaskawy, jakżeż kapłan Jego przy spowiedzi ma być surowym?

22. Niech ludzie słyszą cię polecającego drobne rzeczy, a czyniącego wielkie.

23. Nie wzgardzi tobą Bóg, gdy doń wrócisz; nawet jeśliś ty Nim wzgardził, oddalając się od Niego.

24. Nic nie robi człowieka tak podobnym Bogu, jak łagodność.

25. Wycierpiałeś co złego? Jeśli chcesz, nie jest ono złem. Podziękuj Bogu, a złe zmieni się na dobre.

26. Wszystko raczej stracić, niż czas.

27. Smutek dusz jest straszną katuszą.

28. Ze wszystkich mąk nie ma gorszej i zgubniejszej nad smutek duszy.

29. Żaden rodzaj zbroi nie jest silniejszy od radości w Bogu.

30. Krzyż Chrystusowy jest kluczem do raju

Św. Chryzostom.

Powieści o Najświętszej Pannie.

26. Podanie o niemej królewnie i jej dwunastu braciach.

W starym zamku na skale wysoko, nad przepaścią bezdenną i ciemną, mieszkał stary król jeden z synami, a tych synów aż było dwunastu.

Król miał córkę królewnę jedyną.

Jak szarotka rosnąca na skale, jak gwiazdeczka świecąca na niebie, jak pta-

szyna lecąca w błękity, taka skromna i piękna, i cicha była króla starego królewna.

Przez bram siedm i siedm podworców zajeżdżali do zamku we swaty od sąsiednich monarchów posłowie, od rycerzy i panów koronnych, — lecz wracali bez słowa nadziei, z odpowiedzią rodzica jednaką: „Kto mych synów dwunastu zwycięży, ten mą córkę dostanie w nagrodę!...“

A dwunastu junaków we zbroi pozłocistej, z mieczami w prawicach, w złotych hełmach z czarnemi piórami wiodło swatów przez bramy zamkowe i dwanaście rzucało rękawi pysznym ruchem w ostatnim dziedzińcu, — ale z posłów nikt nie śmiał się schylić, aby przyjąć to dumne wezwanie.

I szyderczy śmiech tylko rozbrzmiewał, gdy zapadły wrzeciądze kowane i za bramą znikali swatowie...

Tak mijały dnie długie i dłuższe od nich jeszcze miesiące i lata, ale zucha nie było takiego, coby stanął do walki na ostre i wyrąbać chciał sobie u braci piękną siostrę na lubą małżonkę.

W starym zamku na skale wysoko, łzy płynęły nieszczęsnej królewnej, a z łez śmiali się bracia szyderczo i mówili:

— Twe wdźwięki i wiano jakoś mało są w cenie, za katy!... albo zabrakło odważnych rycerzy, by dać męstwa swojego dowody.

A królewna płonęła rumieńcem i spuszczała ku zieni spojrzenia, i nie śmiała im słowem odrzeknąć, tylko z duszy wzdychała do Boga:

— Wejrzyj Panie na dolę mą smutną!... oto zwiędnąć mi przyjdzie, jak róży, porzuconej na skałach wysoko, za tym murem złocistym z mych braci, najeżonym mieczami ze stali i ich butą, ostrzejszą od mieczów!...

* * *

Bóg się losu królewnej użalił, usłyszawszy jej skargę serdeczną i dwunastu jej braci przemienił w stado orłów, co wzniosło się w górę i za słońcem płynącem ku morzu o zachodu samego godzinie, uleciało ze skrzydeł szelestem...

Widząc braci lecących za słońcem, jakby jego promieńmi spętanych, jakby w sidła złocistych złowionych, otworzyła ku niebu ramiona i za nimi w dal biegnąć zaczęła, i wołała:

— Czekajcież, przez Boga!... słonko nie bierz mi braci, nie porywaj ich wszystkich, gdzież mi samej pozostać niebodze!...

Orły w chmury się wzbiły coraz chyżej i wyżej, coraz dalej szybując po powietrznych rozłogach i zniknęły zupełnie jej z oczu.

Jakby skrzydła urosły królewnie, tak za braćmi orłami bieżała, aż tchu w piersi zabrakło, aż jej w oczach ściemniało, aż się w puszczy zbłąkała.

Wtedy w gąszczu błysnęły przed nią ślepie dwa krwawe i wilczysko ogromne wyskoczyło wprost na nią, kłapiąc ku niej zębami, warcząc groźnie pytaniem: po co przyszła w tę puszczę, dokąd idzie po nocy?..

— Braci szukać! — odrzekła takim głosem serdecznym, że wilk zawył z litości, wysłuchawszy królewnej.

— Siądź że na mnie, — powiedział — to cię puszczą poniosę; chyżej staniesz u krańca tego boru ciemnego, a za borem natrafisz znów na słonko świecące, to ci może o braciach da pomyślną wiadomość...

Siadła tedy królewna ze strachem na grzbiet wilka, co litość czuł dla niej, a on pomknął przez chaszcze i krzaki, przez noc ciemną przemykał, jak strzała, świecąc sobie po drodze ślepiami.

A gdy znużył się biegu i ustał, niedźwiedź stary nastręczył się dziewie i rzekł do niej:

— Ja ciebie poniosę w dalszą drogę, panienko królewno!...

I kosmaty grzbiet przed nią nachylił i niósł dalej przez puszczę królewnę, aż ją doniósł do leśnej kapliczki, w której mieszkał sam Pan Bóg Najświętszy; uchylone drzwi były do wnętrza, więc się skromnie i cicho wsunęła do kapliczki królewna strwożona i zaczęła się modlić gorąco, poza progiem ukląkłszy w pokorze, aż Bóg wejrzał z ołtarza Swojego i wysłuchał jej

[n]ędzów i prośby, i przywołał do siebie [n]iedźwiedzia, co skulony przypełzał po ziemi, i rozkazał, by jeszcze królewnę zaniósł z boru do Panny Najwiętszej, a już Ona tą sprawą się zajmie i przywróci rycerzom dwunastu ludzką postać na prośbę ich siostry.

* * *

Matka Boska Swą dłonią karmiła właśnie orłów dwunastu u Siebie, gdy królewnę tam niedźwiedź kosmaty przyniósł aż pod pałac niebieski.

Orły w górę fruknęły spłoszone, zatoczyły trzy koła w powietrzu i zaszyły się w chmury bez śladu.

— Prośbom twoim uczynię ja zadość, wrócęć braci, na których płakałaś, tylko musisz przejść próbę na ziemi i trzy lata udawać niemowę!... Slub uczynisz przede mną tej chwili na milczenie i cichą pokorę, a na usta swe pieczęć położysz i trzy lata tak nosić ją będziesz, niezłamaną ni jękiem, ni słowem!...

Tak jej rzekła Przeczysta - Najświętsza i na ziemię jej wrócić kazała.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Swiętojózafacie

czyli składka na ubogich studentów św. teologii.

W kasie (zobacz nr. 21)	69,40 m.
Składka z przed kościoła w Uckendorf (nadesłał p. Fr. Malinowski — porto 5 fen.) .	3,27 „
Na weselu u p. A. Krótkiego w Lehmkuhle złożyli: Floryan Rduch 50 fen., Wiktor Mitko 50 fen., Józef Polnik 50 fen., Jan Szaszenek 20 fen., Józef Magiera 50 fen., Aleksy Antończyk 50 fen., Robert Grzonka 30 fen., Alojzy Krótki 1 mr., Józef Tatarczyk 50 fen., Fr. Palik 30 fen., Antoni Brudny 50 fen., Gertruda Antończyk 50 fen., Ludwik Płaczek 50 fen., Karol Kocyan 50 fen., Jan Mitko 50 fen., Michał Adamczyk 50 fen. Karol Przygoda 15 fen., Robert Antończyk 50 fen. (nadesłał pan Ludwik Procek — porto 5 fen.) razem .	8,40 „
Ze skarbonki Tow. św. Barbary w Bochum (wręczył p. Jan Jankowiak)	4,03 „
Na weselu u pana Franciszka Śmiecha w Bochum (wręczył p. Wiktor Świeczkowski)	9,20 „
A. T. z Wetter	1,50 „
N. N.	0,20 m.
Na zabawie Tow. św. Jana Chrzc. w Ueckendorf (nadesłał pan Jan Trzeciakowski — porto 5 fen.	5,00 „
Razem	101,00 m.

Bóg zapłać! Św. Józafacie, módl się za nami!
28. V. 95. pro: Ks. Liss.

Uwaga: Wszelkie składki na Świętojózafacie proszę przesyłać pod adresem: Pan **Jan Bieliński, Bochum, Maltheserstr. 17a.** Ks. Liss.

Kalendarz tygodniowy.

Czerwiec.

2. Niedziela. **Zielone Świątki.** Eraz.
3. Poniedziałek. **Pon. św.** Pauli P.
4. Wtorek. Opata B.
5. Sroda. Faustyna.
6. Czwartek. Norberta B.
7. Piątek. Roberta Op.
8. Sobota. Medarda B.

Nabożeństwo polskie.

Spowiedź wielkanocna.

1-go czerwca, 2, 3 i 4 spowiedź w **Dortmund**; w kościele św. Józefa. — 3 po poł. nabożeństwo.

1-go, 2, 3, 4, 5 i 6 spowiedź w **Herne.** 3-go nabożeństwo.

1 i 2 spowiedź w **Braubauerschaft.** Po poł. nabożeństwo.

2-go czerwca po poł. i 3 rano spowiedź w **Erle-Bismarck.** Po poł. nabożeństwo.

3-go, i 4 rano spowiedź w **Osterfeld.**

4 po poł. i 5 rano spowiedź w **Aplerbeck.**

8-go po południu i 9 rano spowiedź w **Borbeck** i w **Steele.**

9-go po poł. nabożeństwo.

7-go po poł., 8 i 9 rano spowiedź w **Castrop** i w **Bruch.** Po poł. nabożeństwo. O. Andrzej.

(Koniec czasu wielkanocnego.)

W Stendal od 1 do 5 czerwca.
W Tangermünde od 1 do 5 czerwca.
W Nordhausen od 1 do 4 czerwca.
W Bleicherode od 1 do 4 czerwca.
W Bernburg II. od 30 maja do 1 czerwca.
W Guesten II. od 30 maja do 4 czerwca.
W Stassfurt II. od 4 do 10 czerwca.
W Hanowerze od 1 do 8 czerwca.
W Ruthe od 8 do 13 czerwca.
W Sarstedt od 8 do 13 czerwca.
W Ahrbergen od 8 do 13 czerwca.
W Giesen od 8 do 13 czerwca.
W Einbeck od 13 do 15 czerwca.
W Northeim od 15 do 18 czerwca.
W Noerten od 18 do 20 czerwca.
W Holzminden od 20 do 22 czerwca.
W Alfeld od 22 do 23 czerwca.
W Achtum i Betmar od 23 do 24 czerwca.
W Hildesheim od 24 do 28 czerwca.
W Bavenstedt od 24 do 28 czerwca.
W Sorsum od 24 do 28 czerwca.
W Poppenburg od 28 do 29 czerwca.
W Gronau a L. I. od 29 czerwca do 2 lipca.
W Langensalza I. od 8 do 10 czerwca.
W Sömmerda I. od 10 do 15 czerwca.
W Jena I. od 15 do 22 czerwca.
W Apolda od 22 do 25 czerwca.
W Naumburg od 25 do 29 czerwca.
W Weissenfels od 29 czerwca do 5 lipca.
W Burg od 5 do 14 czerwca.
W Genthin od 5 do 14 czerwca.
W Zerbst od 15 do 22 czerwca.
W Dessau od 22 do 27 czerwca.
W Calbe od 27 czerwca do 3 lipca.
W Huysburg od 10 do 15 czerwca.
W Badersleben od 15 do 22 czerwca.
W Osterwick od 15 do 22 czerwca.
W Cöthen II. od 22 do 27 czerwca.
W Adersleben od 27 czerwca do 6 lipca.

Książki treści religijnej.

Przewodnik do spowiedzi generalnej, ułożony przez Błogosławionego Leonarda a po polsku wydany za zezwoleniem J. E. kardynała Koppa. Stron 100. Jest to książka tak dobra, że polecenia osobnego nie potrzebuje. Cena 35 fen. z przesyłką 40 fen.

Mała pamiątka ślubna czyli w krótkości zebrane nauki i rady dla nowożeńców i małżonków. Cena 10 fen., z przes. 15 fen.

Przewodnik do Najśw. Serca Jezusowego, zawierający osobliwsze modlitwy i nabożne ćwiczenia na cześć Najśw. Serca Jezusa, z nabożeństwem na cały miesiąc. Cena za egz. opr. w płótno 1,20 m. z prz. 1,40 m.

Pobożny sposób odmawiania piętnastu tajemnic Różańca św. Cena 30 fen. z przes. 35 fen.

Różaniec rozważany w trzydziestu tajemnicach. Cena 1 mr. z przes. 1,10 m.

Nauki i rady dla matki chrześciańskiej jak dzieci po bożemu wychować. Napisał ks. A. J. Cena 10 fen., z przes. 15 fen.

Przygotowanie na śmierć czyli rozmyślania o prawdach wiecznych jako wstęp do życia pobożnego i szczęśliwej śmierci św. Alfonsa Liguorego. Cena 1 m., z przesyłką 1,20 mrk.

15 Tajemnic żywego Różańca. Przy zamówieniu trzeba podać, czy tajemnice mają być przeznaczone dla Róży mężczyzn, mężatek, panien lub młodzieńców. Cena 20 fen. z przes. 23 fen.

Podarek ślubny czyli rady przed ślubem dla nowożeńców i rady po ślubie dla małżonków z przykładami i modlitwami, oraz kartą do zapisania dnia i roku ślubu. Cena 60 fen. z przes. 70 fen.

Bez ustanku się módlcie. Zbiór modlitw odpustowych ze skarbu św. kościoła rzymsko-katolickiego dla codziennego użytku. Cena 25 fen. z przes. 30 fen.

Pociecha dusz w czyścu cierpiących. Nauka i przykłady o stanie dusz w czyścu zostających oraz książka modlitewna, zawierająca wszystkie nabożeństwa, ulgę duszom w czyścu przynoszące. Cena za egz. oprawny w płótno z pochewką 1,60 m. z przes. 1,80 m.

Ministrant, czyli nauka służenia do Mszy św. Cena 15 fen., z przes. 18 fen.

Głos Synogarlicy. Cena 1 markę, z przesyłką 1 m. 10 fen.

Męki piekielne. Cena 15 fen., z przes. 18 fen.

Przeraźliwe echo trąby ostatecznej. Cena 60 fen. z przes. 65 fen.

Sąd ostateczny. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

Zegarek czyscowy, czyli nabożeństwo codzienne za dusze w czyscu cierpiące. Cena 40 f, z przes. 45 fen.

Ustawy i modlitwy rodzin chrześciańskich 5 fen. z przesyłką 8 fen.

O Mszy świętej, czyli nauka o nieustającej ofierze nowego zakonu. Napisał ks. Bernard Galura, Książę-Biskup bryksenski. Cena 75 fen., z przes. 85 fen.

Św. Jan Kanty patron młodzieży polskiej przez E. Zoriana 12 fen. z przes. 15 f.

Modlitwy przygodne i odpustowe przeciw morowej zarazie. Z obrazkami. Cena 20 fen. z przes. 23 fen.

Biblia, czyli pismo święte starego i nowego testamentu, w tłomaczeniu ks. Wujka. Wielka księga, z licznymi obrazkami w pięknej oprawie 18 marek; z przesyłką 18 m. 50 fen.

Tomasza a Kempis o naśladowaniu Chrystusa. Cena 1 mr. z przes. 1,20 mr.

Ratujcie dusze w czyścu czyli różne modlitwy i sposoby wspierania dusz w czyścu się znajdujących. Cena 10 fen., z przesyłką 15 fen.

Polecenie Ojczyzny naszej Bogu. Ułożył Kapłan-Zakonnik. Cena 5 fen., z przes. 8 fen.

Cudowne nawrócenie izraelity Alfonsa Ratisbonne, rodem z Strasburga, w Rzymie na dniu 20tym stycznia r.1842 zaszłe. Cena 30 fen. z przes. 35 fen.

Nowy brewiarzyk tercyarski podług nowej konstytucyi Ojca św. Papieża Leona XIII. z dnia 30 maja 1893 dla Braci i Siostr III· Zakonu św. Ojca Franciszka pod Klauzurą niebędących czyli świeckich, z dodaniem różnych stosownych nabożeństw. Cena za egz. oprawny 1,50 m., z przes. 1,70 m.

O obrządkach Kościoła katolickiego przez ks. Mat. Terklan. Cena 1,50 z przesył. 1,60.

Różaniec święty, książeczka pouczająca z modlitwami z obrazkami. Cena 90 fen. i przes. 1 mr.

Książki różnej treści.

Jadwiga, królowa polska. Opowiadanie z dziejów naszych przez W. Czermaka 12 f. z przes. 15 fen.

O sławnym pisarzu J. I. Kraszewskim, założycielu „Macierzy Polskiej" opowiedział Darosław Janowski (wydanie drugie z portretem) 20 fen. z przes. 25 f.

Przygody Rufina Piotrowskiego na Sybirze. Cena 60 fen. z przes. 70 fen.

Księżna Lubomirska, czyli cudowny los sieroty polskiej w Paryżu. Cena 40 fen. z przes. 45 fen

Głowa św. Barbary. Napisał ks. Kujot Cena 60 fen. z przes. 65 fen,

Legendy. Ku nauce, zbudowaniu i rozrywce zebrane. Cena 30 fen., z przes. 33 fen.

Powiastka o Wietrze. Cena 60 fen. z przes. 65 fen.

Ita z Togenburga. Powieść wzruszająca z wieków średnich ku zbudowaniu i pokrzepieniu w cierpieniach i uciskach tego życia. Cena 30 fen. z przes. 35 fen.

Przewodnik dla nieznających języka niemieckiego, podający łatwy sposób nauczenia się czytać i mówić po niemiecku, oraz najpotrzebniejsza rozmowy w języku niemieckim i polskim. Cena 15 fen z przes. 18 fen.

Deklamator Polski. Zbiór poezyi religijnych narodowych i historycznych, stosownych do wygłaszania podczas uroczystości patryotycznych, rodzinnych, oraz wycieczek letnich, z dodaniem dyalogów i sztuczek teatralnych. Cena za egz. oprawny 1 m. 10 fen., z przes. 1 m, 20 fen.

Starosta weselny. Zbiór przemówień, piosnek i wierszy do użytku starostów, drużbów i gości przy godach weselnych. Cena za egz. nieopr. 75 fen., z przes. 85 fen. Za oprawny 1,00 m., z przesyłką 1,10 m.

Listownik, książka podręczna, zawierająca naukę pisania listów oraz liczne wzory listów zachodzących w różnych stósunkach potocznego życia, wzory rachunków, kwitów, rewersów itd. Cena 50 fen., z przes. 55 fen.

Z niwy ślązkiej, piękna książka zawierająca mnóstwo wierszy, stosownych do deklamacyi: Cena za nieopr. egz. 1,00 m., z przes. 1,20 m. w ślicznej oprawie 1,50 m., z przes. 1,70 m.

Czytanie postępowe. Zbiór powiastek moralnych, wschodnich, legend, żywotów, obrazów moralnych i przypowieści polskich. Cena 1 m., z przesyłką 1,10 m.

Piśmiennictwo polskie w życiorysach naszych znakomitych pisarzy przedstawione. Cena 1 m. 60 fen., z przesyłką 1 m. 80 fen.

Powinszowania dla dzieci na Boże Narodzenie, Nowy Rok, Wielkanoc, imieniny i urodziny. Cena 25 fen., z przes. 28 fen.

Adres: „Wiarus Polski", Bochum.

Redaktor odpowiedzialny: ks. Franciszek Liss w Rumianie. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego"